

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Petkiewicz zwyciężył Pierwsze miejsce w biegu na jedną milę

NOWY JORK, 13.2. Podczas zawodów lekkoatletycznych w hall arsenale 7 pułku gwardii narodowej Petkiewicz zdobył pierwsze miejsce w biegu na jedną milę, osiągając czas 4 min. 28 sekund.

O wyzwolenie z piekła sowieckiego blagają ambasadora W. Brytanji zbalamuceni robotnicy angielscy

MOSKWA, 13.2. Do ambasadora angielskiego w Moskwie skierowała się grupa robotników angielskich z prośbą o interwencję u rządu sowieckiego, celem uzyskania zezwolenia na powrót do Anglii.

Protest całego świata chrześcijańskiego Kultura zachodnia nie może zginąć w bagnie bolszewickiego barbarzyństwa

BERLIN, 13.2. Kardynał Faulhaber wygłosił w Monachium kazanie, w którym nawiązał do znanej wypowiedzi Ojca św. I zilustrował stosunki kulturalne i wyznaniowe w Rosji sowieckiej.

Naród niemiecki nie powinien sprzedawać swej duszy i swego honoru za cenę rosyjskich kupalińskich.

Zachodnia - europejska kultura nie może zginąć w bagnie bolszewickiego barbarzyństwa.

Kwestia rosyjska jest żywym problemem całej Europy i całego świata.

Niemcy nie powinny dłużej milczeć.

Mowa kardynała komentowana jest przez komunistyczną prasę nie miłą jako wezwanie do mocarstw kapitalistycznych do zorganiowania wyprawy krzyżowej przeciw Sowietom. (My).

LONDYN, 13.2. Wczorajsze protesty prowincjonalnych synodów w Canterbury i Yorku przeciw prześladowaniom religij w Rosji sowieckiej odbiły się głośnie echem w prasie angielskiej.

WEZWANIE OFICERÓW DO WYSTĄPIENIA Z PAZYI Okólnik gen. Berenguer'a

MADRYT, 13.2. — Tel. wł. — Premier, generał Berenguer rozesłał okólnik do wszystkich generałów, w którym wzywa wszystkich oficerów do niezwłocznego wystąpienia z partii Primo de Rivery „Union Patriótica”.

W okólniku tym oświadcza Berenguer że służba wojskowa nie da się pogodzić z działalnością polityczną, wobec czego wszyscy ci oficerowie, którzy do tej pory byli politycznie czynni muszą bezwarunkowo wycofać się z brania udziału w życiu politycznym. (UP).

PRZEMÓWIE W KOLU ŻYDOWSKIM Rezygnacja n. Grünbauma

WARSZAWA, 13.2. Wczoraj odbyło się posiedzenie Kola żydowskiego celem ustalenia stanowiska klubu w głosowaniu nad budżetem. Z dwu wniosków uzyskał przewagę cała większość wniosek o wstrzymanie się Kola żydowskiego przy końcowym głosowaniu nad budżetem.

Wobec tego prezes Kola żydowskiego pos. Grünbaum, który był za głosowaniem przeciw budżetowi, zgłosił rezygnację ze stanowiska prezesa klubu i oddał urządowanie w ręce wiceprezesa pos. Farbsteina.

P. Prezydent Rzplitej i Marszałek Piłsudski Zaproszeni przez Naczelnika Strandmana do Estonii

WARSZAWA, 13.2. W odpowiedzi na wizytę Naczelnika Estonii w Warszawie nastąpił z kolei rewizyta p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Tallinie.

Naczelnik Strandman podczas swego pobytu w Warszawie zaprosił p. Prezydenta do odwiedzenia jego kraju. Podobną prośbę skierował również do Marszałka Piłsudskiego podczas jego wizyty w Belwederze.

Termin wyjazdu p. Prezydenta do Tallina nie jest jeszcze ustalony. Najprawdopodobniej nastąpi on w lipcu, gdyż miesiąc

ten cechują najbardziej sprzyjające warunki klimatyczne nad północnym Bałtykiem.

WARSZAWA, 13.2.

W dniu wczorajszym zjawili się w Belwederze emerytowany generał Ed. Szpakowski i p. Leon Klecki, szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. I w imieniu komitetu wykonawczego katolickich organizacji społecznych zaprosili Marszałka Piłsudskiego na akademie ku czci Ojca św. Plusa XI, która odbędzie się 16 lutego w sali ratuszowej w Warszawie.

W drodze do katedry



Prezydent Rzeczypospolitej w przebraniu z Zamku do kościoła św. Jana na procyście nabożeństwa ku uczczeniu rocznicy wstąpienia na Tron Piotrowy Ojca św. Plusa XI.

Deklaracja klubu parlamentarnego B.B. Posłowie i senatorowie zrzekają się nieetykalności poselskiej

WARSZAWA, 13.2. Koła kierownicze klubu parlamentarnego Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem ogłosiły następujący komunikat:

Na posiedzeniu klubu Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem, odbytym w sobotę, uchwalono następującą deklarację:

Klub B. B. W. R. od dłuższego czasu obserwuje coraz więcej panoszącą się swawolę panów posłów i senatorów, w tym tolerowaną przez Pana Marszałka Sejmu. Swawola ta przekracza daleko granice wolności słowa i ujawnia się systematycznie zarówno w przemówieniach na plenum, jak na komisjach.

Przemówienia były nieraz jednoznaczne z jawną zdradą stanu, gdzie kwestionowano granice państwa i nawoływano do oderwania od państwa poszczególnych terytoriów.

Enuncjacje poselskie, nakazy partyjne i instrukcje organizacyjne wydawane przez panów posłów nawoływały do napadów na urzędników; niektórzy posłowie wprost współdziałali z obcymi agenturami i uchylali się od odpowiedzialności za swoje czyny, chowając się za immunitetem

poselski, podczas gdy każdy obywatel ponosi pełną odpowiedzialność za to, co czyni.

Nieodpowiedzialność i swawola sięgają tak daleko, że nawet w sprawach honorowych, w których naruszono dobre imię i

część ludzką, niektórzy panowie posłowie wbrew elementarnemu poczuciu uczciwości odmawiali udzielenia jakiegokolwiek satysfakcji za wyrządzone zniewagi,

stawiając siebie poza nawias ludzkiego honoru.

Klub B.B.W.R. oddawna żąda zmiany konstytucji w tym kierunku, aby nieodpowiedzialność i swawola panów posłów wreszcie zostały ukrócone.

Blok przez swą uświadomiającą pracę osiągnął ten skutek, że hasło to zyskało pełne zrozumienie wśród najszerzszego mas społeczeństwa.

Mimo to jednak orgie nieodpowiedzialności poselskiej i w konsekwencji sejmowej odbywają się w dalszym ciągu, a objawy tej choroby wzrastają. W tych warunkach Bezpartyjny Blok współpracy z rządem wzywa całe społeczeństwo do walki z tym szkodnictwem i chce się odgrozić jasno od tego nadużycia przywileju poselskiego deklaruje:

Ośma rocznica wstąpienia na tron papieski Nabożeństwo i gratulacje w Watykanie

RZYM, 13.2. Z okazji 8-iej rocznicy objęcia tronu papieskiego przez Plusa XI-go odbyło się w kaplicy Sykstyńskiej nabożeństwo. Papież przybył na sedes gestatoria, przybrany w albe koronkowy, afluorowany. Muzykę prze-

Ślad gen. Kutiepowa pochwycony Na tropie fałszywego policjanta Zagadkowy samochód w Brukseli

PARYŻ, 13.2. W paryskich kołach sądowych panuje wielki optymizm w związku z wyjaśnieniem sprawy uprowadzenia generała Kutiepowa.

Sędzia śledczy, prowadzący tę sprawę, oświadczył dziennikarzom, iż śledztwo i poszukiwania posunęły się już tak daleko, że w ciągu najbliższych dwóch dni spodziewać się można wielkiej niespodzianki.

Chodzi o ustalenie identyczności fałszywego policjanta, który już na kilka tygodni przed uprowadzeniem, obserwował pilnie wszystkie wyjścia z domu Kutiepowa.

Policja paryska otrzymała o pewnego rosyjskiego mechanika w Brukseli telegram zawiadomieniem, że naprawia obecnie w garażu samochód zupełnie podobny do auta, w którym uprowadzono gen. Kutiepowa.

Kolor samochodu był początkowo szary, przed kilku dniami zaś został dwukrotnie przemalowany na lny. Właścicielem samochodu są Rosjanie, którzy w dniu dzisiejszym mają samochód odebrać. Rosjan tych podobno aresztowano, policja jednak zachowuje absolutne milczenie.

Układ z Polską na stole u Hindenburga z komentarzami Müllera i Curtiusa

BERLIN, 13.2. — Tel. wł. — W związku z apelem pangermanistów niemieckich, skierowanym do Hindenburga, w którym wzywa się go do odmówienia swego podpisu pod dokumentami ratyfikacyjnymi plan Younga i układu likwidacyjnego z Polską —

kancelarz Müller i minister spraw zagranicznych Curtius poinformowali prezidenta Rzeszy o brzemieniach konsekwencji politycznych i finansowych, jakie dla Niemiec poczyniłoby za sobą ewentualne odrzucenie przez Reichstag tych układów.

Zwycięstwo Z. Motyki w Zakopanem w biegu 50-kilometrowym

ZAKOPANE, 13.2. — Tel. wł. — Wczoraj odbył się w Zakopanem bieg 50-kilometrowy, będący pierwszym punktem międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski.

Na zgłoszonych 24 zawodników startowało 21, ukończyło zaś bieg tylko 14. Przypisać to należy nieprzyjawnym bardzo warunkom

atmosferycznym. Pokrywa śnieżna była niejednorodna, miejscami sypka, miejscami lepka, pyłymi bardzo głęboka.

Wskutek tego wyniki uzyskane przez zwycięzców są bardzo słabe, przeciętnie o godzinę gorsze od uzyskiwanych poprzednio.

Większa część zawodników odpadła przy bardzo ciężkim podejściu na szczyt Gubałowskiej.

Pierwsze miejsce zajął Zdzisław Motyka (Wista) w czasie 4 godz. 41 min. i 28 sek., drugie — Franciszek Kawa (AZS. Warszawa), przeywając o 15 min. i 51.5 sek. później.

Pozostali zawodnicy przybyli w następującej kolejności: Władysław Czech (Sokół), Wilezyński (Sokół), Stanisław Pradziński (Wista), Andrzej Krzeptowski II (S. N. P. T.), Jan Berych (Strzelec).

Poza konkursem startował junior Polankowy (S. N. P. T.), który zwrócił na siebie powszechną uwagę, przychodząc trzeci do mety w czasie 5 godzin i 5 min.

Znany zawodnik lwowski Szczepan Witkowski (Czarni) zajął 13-te miejsce, a jedyny zawodnik zagraniczny Bukas (Lotwa) zajął 10-te miejsce, uzyskując czas 5 godz. 33 min. i 28 sek.

Dzisiaj odbędzie się zawody pań w biegu 8 km. o charakterze zjazdowym. Startują: mistrzyni Europy Bronisława Staszek-Polankowa, Sawczak - Fischerowa, Giewontówna, Stopkówna, Gąsienicówna i inne.

Samobójstwo lekarza-psychiatry

POZNAŃ, 13.2. Z Gniezna do nasza, że wczoraj po południu znaleziono w lesie pod Gnieznem zwłoki dr. Henryka Paprockiego, byłego wieloletniego lekarza-psychiatry zakładu dla umysłowo chorych w Kochanówku pod Łodzią.

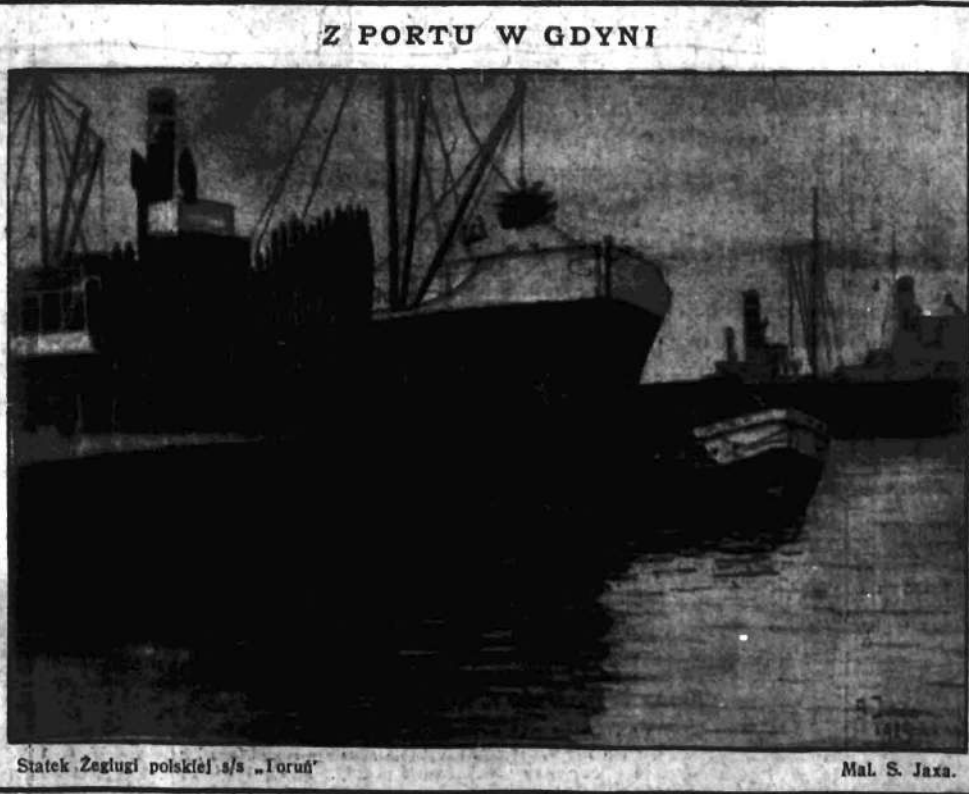
Dr. Paprocki przebywał od marca z. r. w charakterze pacjenta w zakładzie dla nerwowo chorych w Dziekanowie i onegdaj popełnił samobójstwo. (Z)

SAMOBÓJSTWO GENERAŁA CESARSKIEGO

Z 4-go pętla na bruk

BERLIN, 13.2. General - porucznik b. armii cesarskiej Filip Wolf, liczący lat 67, w czasie największego ruchu ulicznego rzucił się dziś z balkonu 4-tego piętra na bruk i poniósł śmierć na miejscu.

Jak przypuszczają general popełnił samobójstwo w przystępie zjadu nerwowego. (AW).



Statek Żegluga polskiej s/s „Toruń”

Mal. S. Jaxa.

Katowice Polskiemu Morzu



Pomnik w kształcie latarni morskiej, wy-
sokości 18 metrów, postawiony w dzie-
niach rocznicy odzyskania morza na
Rynku katowickim.

Pisemne zeznanie zabójcy kapitana Kruszewskiego

List Kołodziejskiego do władz policyjnych i sądowych

WARSZAWA, 13.2.

Sledztwo w sprawie zabój-
stwa kapitana rezerwy Kazimie-
rza Kruszewskiego, zamordowa-
nego w pałacyku przy ul. Baga-
tela 6 przez Franciszka Ksawe-
rego Kołodziejskiego zostało u-
kończono.

Kołodziejski przyznał się do
zamordowania Kruszewskiego,
przyczem nadmienił, że powo-
dem zabójstwa były wyłącznie
spory materialne. Do zabójstwa
Kruszewskiego nikt go nie na-
mawiał.

Jaskrawe światło na całe zaj-
ście rzuca list Kołodziejskiego,
pisany w hotelu przed areszto-
waniem zabójcy. Jak wynika z
tego listu Kołodziejski zamie-
rzał popełnić samobójstwo.
Wkroczenie policji udaremniło
jednak ten zamiar.

Treść listu jest następująca:
Niedziela, 9.2. 1930 r.

Hotel Rzymski
Moje zeznanie przed-
siemierne dla policji i sądu
w Warszawie.

Dziś o godzinie pierwszej zabłem z
małego browninga na ulicy Bagatela 6,
p. Kazimierza Kruszewskiego.
Powód zajął był następujący:

P. Kazimierz Kruszewski nabył na
spekulację pierwszą sumę hipoteczną
na majątku moim Kurowo, powiatu
wysoko - mazowieckiego, wynika z
powodu uprzedmiotowienia przeczennia
majątku, wynoszącą w przybliżeniu
400.000 złotych i Kurowo wystawił na
licytację.

Ponieważ przytem ucierpiałoby na-
wielce drobnych dłużników, na końcu

hipoteki, często wdowieli groszy, dziś
zaszedłem do niego, chcąc prosić o u-
regulowanie przed licytacją najwa-
niejszych. Ponieważ nie chciał mnie
przyjąć, ani zejść do cukierki napre-
ciwko, o co prosiłem, wtargnąłem do
pokoju sła i w mieszkaniu wynika
sprzeczka.

Ja w uniesieniu powiedziałem, że w-
dęcznie chce mnie okraść, mając na
myśli więcej dłużników jak siebie,
gdyż sam potrafił jeszcze na siebie
zarobić — na co p. K. K. trzymając w
prawej ręce duży browning, lewą znie-
wał mi czynnie. Nie panując nad
sobą wyjąłem z kieszeni swój rewol-
wer i zacząłem strzelać. Rezultat wia-
domy.

Sprawa zabójstwa zrobiła na mnie
straszne wrażenie, wobec czego posta-
nowiłem sobie odebrać życie.

Nie będąc pewny swego małego ka-
libru rewolweru, zabrałem jego duży i
wyszędłem niepostrzeżenie, gdyż nie
miałem odwagi zrobić tego na miej-
scu, wobec już jednego trupa.

Długo błądziłem po mieście, rozpa-
mietając całe moje życie, w końcu za-
szedłem do hotelu Rzymskiego, dla spi-
sania tych kilku słów. Obecnie kończę.

W sprawie zabójstwa ani samobój-
stwa prosię nikogo nie winić, wprost
nerwy nie wytrzymały.

Franciszek Kołodziejski.

Kołodziejski potwierdził na-
stępnie te zeznania, uzupełnia-
jąc je nowymi szczegółami.

Zabójcę osadzono w więzie-
niu, a akta sprawy przesłano pro-
kuratorowi dla sporządzenia
aktu oskarżenia.

S. Petkiewicz. (Tel. na str. 1-6).

Nowy dworzec kolejowy w Zebrzydowicach



Nasza stacja graniczna od strony Czechosłowacji Zebrzydowice zyskała no-
wy, na europejską modłę zakrojony budynek stacyjny.

Zabawa w łapanie opryszków

Tylko 19 z 2.500 bandytów chicagowskich
stanie przed sądem

NOWY JORK, 13.2. Policja
chicagowska przeprowadziła
wczoraj nową obławę wśród
ciemnych elementów miasta. W
wyniku obławy aresztowano
znowu zgórą 800 osób.

Z aresztowanych podczas po-
przednich obław 2.500 oprys-
ków wszystkich prawie musiano
zwolnić z powodu braku dowo-
dów winy. 19 z nich stanie przed
specjalnym sądem, stworzonym
dla rozpatrywania spraw ban-
dyckich.

Prezydent Czechosłowacji T. Masaryk



Na codziennej przejażdżce konnej, mimo, iż w r. b. rozpoczyna 80 lat.

Blokada zakładów Oppla przez komunistów

Stracą robotników i policji z terrorystami

BERLIN, 13.2. — Tel. wł. — O-
kolo 200 komunistów z Fran-
kfurtu wtargnęło na te-
ren zakładów fabrycznych
Oppla w Rüsselsheimie, najwięk-
szej fabryki samochodowej w
Europie, z zamiarem wywołania
rozruchów.

Na czele ich stanął poseł do
Sejmu pruskiego Müller i poseł
do sejmu heskiego Sumpf.

Wrazie udania się zamachu
komuniści zamierzali oszańco-
wać się w zabudowaniach i pod
groźbą zdemolowania urządzeń
technicznych wymusić na kiero-
wnictwie zakładów, spoczywa-
jącym w rękach amerykańskich,
przyjęcie z powrotem do pracy
zwołanych członków rady za-
łogowej.

Do terrorystów przyłączyło się
około 500 robotników, którzy
porzucili pracę.

Miedzy komunistami i pozosta-
łymi robotnikami, nie dopuszcza-

jącymi do aktów sabotażu, wy-
wiązały się liczne utarczki, któ-
re trwały przez całe przedpołu-
dnie. Szereg robotników zostało
poturbowanych.

Zaalarmowana policja przy-
była z pobliskiego Darmstadtu
w sile 200 ludzi, uzbrojonych w
karabiny maszynowe i granaty
ręczne. Na widok policjantów te-
roryści wycofali się z terenów
fabrycznych.

8 podlegaczy w liczbie tej o-
bu posłów aresztowano. Na ra-
zie przywrócono spokój, lecz
spodziewana jest dalsza akcja e-
lementów wywrotowych. (My).

SKAZANIE SZPIEGA

Korespondent nasz z Torunia
telefonuje: Sąd apelacyjny w To-
runiu skazał na rok więzienia ur-
zędnika Thorner - Vereinsban-
ku, Heinza Glitza, za szpiegostwo
na rzecz jednego z ościennych
państw.

Przedstawienia Dickensowskie pod gołym niebem



Z okazji rocznicy urodzin znakomitego angielskiego powieściopisa-
rza Karola Dickensa odegrała trupa aktorów londyńskich pare-
scen z dzieł jego przed dotychczas istniejącym w centrum Londynu,
domem, stanowiącym pamiłkę wyjątkowość Dickensa.

Potworna wizja ataku gazowego



Rysunek artysty niemieckiego, reprodukowany w jednym z berliń-
skich tygodników ilustrowanych, przedstawia centrum wielkiego mia-
sta, spowite w chmury gazów trujących, potrąskane pojazdy, któ-
rych kierowcy zginęli od gazu i tysiące trupów, zalegających ulice.

Auto - kolej Berlin - Hamburg

Pla formy z samochodami

BERLIN, 13.2. W ostatnich latach
ruch towarowy na linii kolejowej Ber-
lin - Hamburg poczęł się gwałtownie
kurczyć wskutek używania samocho-
dów transportowych, przedewszyst-
kiem dla przewozu przesyłek pośpie-
snych.

Celem przeciwdziałania konkurencji
samochodowej zarząd kolei niemie-
ckich postanowił zrealizować plan skom-
binowanego ruchu kolejowo - samocho-
dowego. Codziennie wieczorem odcho-
dzić będzie z Berlina bezpośredni po-
ciąg platformowy, zabierający samo-

chody z towarami przeznaczonymi dla
Hamburga.

Na drugi dzień rano w Hamburgu
samochody te będą mogły niezwłocznie
przystąpić do rozwiezienia przesyłek.

— W Nicaragua wybuchło nowe
powstanie. Straty w pierwszych star-
ciach między wojskami rządowymi a
powstańcami mają być bardzo znacz-
ne.

Telegramy doniosły już, że z
jednego z hoteli paryskich znik-
nął bez śladu Polak, bawiący
tam pod nazwiskiem Stefana Wo-
dzickiego.

Wielce tajemnicza ta sprawa
przedstawia się w sposób następu-

Sensacyjne zniknięcie polskiego lekarza z Paryża

Po gwałtownej sprzeczce z nieznajomym w hotelu
dr. Wodzicki zaginął wśród tajemniczych okoliczności

Telegramy doniosły już, że z
jednego z hoteli paryskich znik-
nął bez śladu Polak, bawiący
tam pod nazwiskiem Stefana Wo-
dzickiego.

Wielce tajemnicza ta sprawa
przedstawia się w sposób następu-

jący. Dnia 17 stycznia, do jedno-
go z luksusowych hoteli przy uli-
cy Klebera, zajechał pewien mę-
czyzna, który na policyjnej karte-
meldunkowej zapisał się jako
lekarz z Polski, dr. Stefan Wo-
dzicki. Bawił on w tym hotelu
poraz pierwszy i zajmował numer
złożony z pokoju i łazienki. Jego
zaś zachowanie się i sposób życia
wskazywały na człowieka za-
możnego.

Powracał on do domu zawsze
o wczesnej godzinie i aż do 30
stycznia nie przyjmował żadnych
wizyt, tak że nie wiadomo o
jego znajomościach i stosunkach
w Paryżu.

Dopiero 30 stycznia zgłosił się
do niego jakiś mężczyzna, który
został przez Wodzickiego przy-
jęty, a jak służba powiada, miał
z nim rozmowę słowną, tak gwał-
towną, że odgłosy jej słyszano aż
na korytarzu hotelowym.

Po tej rozmowie obaj mężczyź-
ni wyszli z hotelu i to był ostatni
raz, kiedy Wodzickiego widzia-

no. Ale służący, po wyjściu jego,
wszedłszy do pokoju doktora,
zauważył ze zdziwieniem, że ku-
fry Polaka są przygotowane, jak
do odjazdu, chociaż lokator tego
wcześnie nie zapowiedział. Służący
zawiadomił o tem zarządcę hotelu,
który uczuł się tem zaniepokojony.

Niepokój wzrósł, gdy następnego
dnia zatelefonowano do dy-
rekcji hotelowej, że Wodzicki mu-
si nagle wyjechać, prosi więc o
przygotowanie rachunku, który
ureguluje, zgłaszając się po swoje
kufry. Telefonować miał rzeko-
mo sam Wodzicki.

Rachunek przygotowano, ale
nikt się nie zgłosił, aby go uregu-
lować, ani tego dnia, ani następ-
nych.

Wreszcie dyrekcja hotelowa
dała znać policji, która zabrała
z pokoju Wodzickiego kufry, za-
wierające, wedle przypuszczenia,
jakieś przedmioty wartościowe,
na którym to tle snuje się w Pa-
ryżu rozmaite domysły.

Współzawodnik Krynicy



Rozwój Żegiestowa, pięknego uzdrowiska obok Krynicy postępu-
je rażno naprzód. Oto piękny nowy dom zdrojowy wybudowany
według projektów i pod kierownictwem adwokata Wawelu prof.
Szyrko-Bohusza.

Orkan i potop

niszczą Sycylię i Sycylię
Zburzone gmachy, zerwane mosty

RZYM, 13.2. Z Sycylii nad-
chodzą alarmujące wiadomości
o wielkich spustoszeniach doko-
nanych tam przez orkan i ober-
wanie chmur.

Poziom wody w rzekach pod-
niósł się o kilka metrów. W wie-
lu miastach zaważyły się liczne do-
chwy. W Serrenti runęła wieża i
fronton miejscowego kościoła, ko-
szary i budynek magistratu za-
wały się. Koło Nuoro wezbrana
rzeka porwała dwie osoby, które

utonęły. Pod Lanuse woda zer-
wała wielki most, przerywając w
ten sposób komunikację kolejową.
Podobne wiadomości nadcho-
dzą również z Sycylii, gdzie
prąd wody zerwał również kilka
mostów. W chwili, gdy do Ce-
senz dojeżdżał samochód osobo-
wy, runął nagle most na rzecę,
a szofer nie mogąc już motoru
zatrzymać, wjechał z całym roz-
pędem w odmetę. Pasażer zginął
w łosach, szofer zdołał się ocalić.

Sądownicy białostoccy popierają**BUDOWĘ POMNIKA****ku czci poległych żołnierzy 42 p.p.**

Wzmocnił cel budowy pomnika ku czci poległych żołnierzy 42 p.p. został należycie oceniony przez społeczeństwo białostockie, które nie szczędzi ofiar na ten pomnik. Ostatni bal przyniósł dość znaczny dochód i zasilil fundusze Komitetu Budowy. Wiele osób, które nie miały możliwości przybycia osobiście na bal, złożyły ofiary na rzecz Komitetu.

Jak się dowiadujemy, również najwybitniejsi przedstawiciele sądownictwa miejscowego

bardzo gorąco odnoszą się do sprawy budowy pomnika, czego dowodem jest złożenie przez pp. wiceprezesa Sądu R. Mrozyńskiego, wiceprezesa E. Mrozowskiego, sędziów Wł. Rybaltowskiego, A. Dziekońskiego, W. Klanka, K. Wolischa, Fr. Wysockiego i Fr. Nowosielskiego oraz wiceprokuratora Chr. Jaxa-Tyra i podprok. K. Gielniowskiego ofiar — na ręce dowódcy 42 p.p. w związku z niemożnością przybycia na bal.

Z Izby Rzemieślniczej w Białymstoku.

W związku z ciężkim kryzysem gospodarczym i finansowym, w jakim znajduje się przemysł skórzany, Izba Rzemieślnicza w Białymstoku zwołuje na dzień 15 bm. w lokalu Izby (Kilińskiego 23) o godz.

18-ej konferencję. Na konferencji wygłoszony zostanie referat p. t. „O sytuacji przemysłu skózanego w wojew. białostockim”, poczem przeprowadzona będzie dyskusja nad poruszoną sprawą.

Wyjaśnienia mordercy kapłana Kruszwskiego.

W związku z podaniem przez niektóre pisma wiadomościami, jakoby morderca kpt. Kruszwskiego, Kołodziejski pozostawał w stosunkach partyjnych z zabitym b. sekretarzem związku tragarzy Sieczką i za jego poradą dokonał morderstwa na osobie kpt. Kruszwskiego, który był rzekomo adiutantem gen. Zagórskiego, dowiadujemy się, nast. szczegółów:

Podczas rewizji osobistej, przeprowadzonej w kieszeniach Kołodziejskiego, po zaareztowaniu, go znaleziono przy nim list, w którym wyjaśnia przyczynę swego kroku. List ten Kołodziejski napisał po zabójstwie Kruszwskiego.

Jak wynika z listu, przyczyną było to, że Kruszwski nie chciał się zgodzić na odroczenie licytacji. W końcu Kołodziejski pisze, że popełnia samobójstwo i prosi aby nikogo nie wiać, gdyż on był mordercą Kruszwskiego, a istotną

przyczyną była sprawa licytacji. Jak wiadomo samobójstwo udaremniła policja w ostatniej chwili.

Pod powyższym tytułem za-tem subwencji miejskiej. Niezależnie od tego zwrócono uwagę na oziębły stosunek do Towarzystwa Dobroczynności prezydenta miasta. Niektórzy z obecnych na konferencji usprawiedliwiali to tem, że p. prezydent Raczaśzek jest prezesem miejskiego oddziału T-wa „Przystań” i zajęty jest organizacją opieki społecznej w ramach tego towarzystwa.

Czytamy tam m. in. „Okazuje się, iż z chwilą powstania Wojewódzkiego T-wa opieki społecznej „Przystań” subwencje rządowe dla Polskiego T-wa Dobroczynności w Grodnie zostały ograniczone, a Magistrat znów ze względu na trudności finansowe zalega w wypłacie przewidzianej budze-

Pożegnanie sędziego Dziekońskiego.

Na zebraniu pożegnalnym na cześć naczelnika Sądu Pracy p. Dziekońskiego przemawiali w bardzo serdecznym tonie pp. prezes Sądu Okręgowego Szyzko, prokurator Zubelewicz, delegat warszawskiej Rady Adwokackiej w Białymstoku mec. Różański i naczelnik Sądu Grodzkiego Malarski.

Wszyscy podnosili wielkie zalety ustępującego p. Dziekońskiego jako sędziego, społecznika i kolegi. Wzruszony niezmierzni sędzia Dziekoński dziękował, za słowa uznania.

Zebrani wręczyli p. Dziekońskiemu w charakterze opominku zastawę stołową.

Plan dworca autobusowego będzie przesłany władzom do zatwierdzenia.

Jak się dowiadujemy, Magistrat ostatecznie wykończył już plan dworca autobusowego w Białymstoku, który mieścić się będzie przy ul. Lipowej 54 na placu miejskim. Szczegóły urządzenia dworca podawaliśmy już w tych dniach. Plan ten zostanie przesłany do władz

nadzorczych dla zatwierdzenia. Niewątpliwie władze nadzorcze przychylnie odniosą się do tego projektu, mającego bardzo doniosłe znaczenie nie tylko dla rozwoju ruchu autobusowego, ale i dla ożywienia stosunków handlowych Białegostoku z prowincją.

Wyjątkowa taryfa kolejowa dla Białegostoku.

W dniach 10 i 11 b. m. w Warszawie odbyło się zebranie Państwowej Rady Kolejowej. W obradach brał również udział, jako przedstawiciel przemysłu białostockiego inż. Roman Wieczorek, który złożył wyczerpujące sprawozdanie o katastrofalnym stanie przemysłu

białostockiego w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym w kraju.

Rada Kolejowa uchwaliła na skutek starań Związku Wielkiego Przemysłu w Białymstoku wprowadzić wyjątkową taryfę na przewóz do Białegostoku mialu węglowego.

Przez niedolę starców i biednych sierot**w zakładach opiekuńczych nie powinno się dążyć do nowych „form” opieki społecznej.**

Magistrat zawiadomił Zarząd Twa Dobroczynności, że kwotę tę omyłkowo wypłacił i wskutek tego zaliczył ją na poczet subwencji, to znaczy sum, przeznaczonych na wyżywienie pensjonarzy.

Łatwo to było przeprowadzić buchalteryjnie w Magistracie, ale z jaką krzywdą dla biednych sierot i starców. Obecni na konferencji pp. radni szczerze zainteresowali się tą sprawą i mają poruszyć ją na forum Rady Miejskiej.

Obecni na konferencji pp. radni szczerze zainteresowali się tą sprawą i mają poruszyć ją na forum Rady Miejskiej.

Ofiary.

Wobec niemożności przybycia na bal 42 p.p. w dn. 8 b. m. składają na pomnik ku czci poległych oficerów i żołnierzy 42 p.p.

Adw. Wacławostwo Sławiński zł. 20.

Prezydent miasta W. Hermański zł. 20.

P. Stanisław Nielubowicz złotych 10.

„Rodzina Wojskowa” składa na Instytut Radowy w Warszawie im. Marii Skłodowskiej-Curie zł. 25.

Z powodu niemożności przybycia na bal „Przystań” w dn. 11 stycznia rb. p. Stanisław Nielubowicz składa na T-wo „Przystań” zł. 10.

„MODERN” dziś Początek: 0 g. 5.45**Najnowszy film Polski**

według nieśmiertelnej powieści

STEFANA ZEROMSKIEGO**URODA ŻYCIA**

dramat miłości córki rosyjskiego generała i oficera polskiego Nasza utalentowana białostoczanka **NORA NEY** w roli **Adam BRODZISZ, Bogusław SAMBORSKI**



Praktykantka o-
bzajniłona z
praca mierzczą
poszukuje odpowied-
niego zajęcia na go-
dziny popołudniowe.
względnie na
dom. Łaskawe oferty
do Administracji
„Dzień”, sub „Pracowita”.

„Głosu Obywatela”) poszczegól-
nych właścicieli kin, robił im
się protokół policyjny i na-
kłada kary, naskutek których
nieposłuszni właściciele podpo-
rządkowują się wskazaniom
Urzędu Wojewódzkiego, nato-
miast prawdą jest, że jak co-
rocznie, tak też w roku 1929
w okresie składania przez wła-
ścicieli kin podań o udzielenie
im zezwoleń na prowadzenie
kinematografów w roku 1930 na
skutek mego polecenia nr. BP.
15/29 z dn. 3 stycznia 1929 r. i
późniejszych zarządzeń, przy-
pominających wykonanie tego
polecenia podległe Urzędowi
Wojewódzkiemu organa bez-
pieczeństwa publicznego prze-
prowadziły ilustrację wszystkich
kin na terenie całego Województwa Białostockiego w celu
stwierdzenia, czy i w jakim stop-
niu lokale kin odpowiadają obow-
iażującym przepisom, przyczem
sporządzały protokoły tylko w
wypadkach niestosowania się
właścicieli kin do wspomnianych
przepisów.

Nieprawdą jest, że wszystkie
ogłoszenia o licytacjach, prze-
targach, zagubionych dokumen-
tach mogą być tylko w tem
piśmie „(Głosie Obywatela)”
drukowane, natomiast prawdą
jest, że wszystkie tego rodzaju
ogłoszenia drukowane są we
wszystkich lokalnych dla da-
nego terenu Województwa Bia-
łostockiego czasopiśmie, czę-
sto nawet, jak świadczą fakty
z pominieciem „Głosu Obywa-
tela”.

Nieprawdą jest, że naczelnym
redaktorem „Głosu Obywatela”
jest kierownik oddziału PAT-a w
Białymstoku, natomiast prawdą
jest, że redaktor naczelny „Głosu
Obywatela” nie jest kierowni-
kiem pododdziału PAT-a w
Białymstoku.

Nieprawdą jest, że Wojewo-
da Kirst prowadzi akcję, mają-
cą na celu uzyskanie środków
finansowych dla kreowanego
przez niego pisma i, że ostatnio
polecono gminom, związkom ko-
munalnym, powiatowym i Ma-
gistratom wstawić do budżetu
odpowiednie pozycje na cele
prasowe, natomiast prawdą jest,
że nie prowadzi jakiegokolwiek
akcji, mającej na celu uzyska-
nie środków finansowych dla
„Głosu Obywatela” i, że zarzą-
dzeniem moim dnia 5.XI.1928
roku nr. SM. 7370 został utwo-
rzony t. zw. fundusz prasowy,
przeznaczony wyłącznie na pro-
pagowanie i popularyzowanie
prac samorządu.

Prawdą jest, że z funduszu
tego pokryto połowę kosztów
druku pierwszego zeszytu wy-
dawnictwa „Województwo Bia-
łostockie” p. t. „Przeszłość i za-
bytki”, a na wydawnictwo „Głos
Obywatela” nie wydano z tego
funduszu ani grosza.

Nieprawdą jest, że urzędnicy i
ciała reprezentacyjne, które się
tym rozkazem (moim w sprawie
popierania „Głosu Obywatela”)
nie podporządkują, są złe wi-
dziani, natomiast prawdą jest,
że nie są oni ani złe, ani dobrze
widziani, gdyż żadnych takich
rozkazów ode mnie nie otrzy-
mali.

Nieprawdą jest, że urzędnicy
administracyjni i policja użyły
się do kolportowania tego pisma
„Głos Obywatela”) i wywierania
nacisku w kierunku prenu-
meraty, natomiast prawdą jest,
że nikt z urzędników admini-
stracyjnych i policji nie był
nigdy i nie jest używany do
kolportowania „Głos Obywate-
la”) i wywierania nacisku w
kierunku prenumeraty tego
pisma.

Wojewoda: KIRST.

Dr. Neumark

Choroby wewnętrzne, skórne i moczopłucne.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—4 w.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 4-06.

Skradziono książ-
kę wojskową
wyd. przez P.K.U.
Augustów w Grod-
nie na imię Jana
Augusta, r. 1888, z
1888, zam. Wierze-
lskiego, Gawryłowi-
czy, r. 1901
zam. Młynowa 68
w Białymstoku.

Popieraj LOP**Z żałobnej karty.**

W dniu 13 lutego zmarła w Białymstoku w 63 roku życia siostra przelotna ze zgro-
madzenia św. Wincentego z Paula szarytka k. p. Adela Bilińska.

Eksportacja zwłok z ochrony przw ul. Legionowej 5 do ko-

ścioła Farnego odbędzie się w piątek o godz. 5 p. p.

W sobotę po nabożeństwie, które rozpocznie się o godzinie 9 rano, zwłoki zostaną na cmentarzu parafialnym pochowane.

Paszporty zagraniczne.

W „Monitorze Polskim” uka-
zała się już rozporządzenie mi-
nisterialne o nowych opłatach
za paszporty zagraniczne. Pasz-
port na jednorazowy wyjazd z
ważnością do 1 roku kosztować
będzie 100 zł.

Jednocześnie zostaje wpro-
wadzony nowy wzór paszpor-
tów zagranicznych, które opła-
cone będą w angielskie płotno.
Cena książeczek paszportowych
mimo to nie zostanie podwyższona
i wynosić będzie nadal 1 zł.

Z okr. związku kupców w Białymstoku.

Zarząd Okręgowego Związku
Kupców w Białymstoku ukon-
stytuował się w sposób nastę-
pujący: prezes A. Lichtensztejn,
wiceprezesi: M. Szwiff, P. Gel-

czyński i I. Bresler, skarbnik
D. Grad. Prezesem Rady Nad-
zorczej został Jakób Lifszyc,
wiceprezesami I. Pekar i C. Ej-
ger, sekretarzem I. Goldberg.

Poszlakowany o sfałszowanie podpisu.

Władze policyjne aresztowały
35-letniego Bolesława Matej-
czyka, z zawodu malarza, pod-
zarzutem, iż jest sprawcą sfał-

szowania podpisu dra W.
Szaykowskiego na wekslu
100-złotowym, o czym pisa-
liśmy.

Pożar w Długolece.

We wsi Długoleka gm. Kryp-
no w zabudowaniach Antonie-
go Popławskiego wybuchł po-
żar. Spłonął dom mieszkalny,
stodoła i 2 chlewy z różnymi
narzędziami gospodarczymi i

sprzętami domowymi. W akcji
ratunkowej brały udział straże
ogniowe ze wsi Długoleka, Ruda
i Góra oraz miejscowa ludność.
Straty wynoszą przeszło
22.000 zł.

APOLLO**Dziś — Początek o godz. 6³⁰, 8²⁰, 10¹⁰ w.****Ceny od 1 złot.****CZARNA DAMA****Dramat dziewcząt pohańbionych i rzuconych na dno nędzy**

W roli głównej urodziwa tragiczka
nowa gwiazda FOXA **LIA TORA**

NAD PROGRAM

Cały zespół teatru warszawskiego „QUI PRO QUO” na czele

H. Ordonówna, M. Zimińska, S. Górka, F. Jarosz, K. Krukowski, S. Lawiński
w reżyi JEDNA NOC w „QUI PRO QUO” p. 1.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejsowa z dostarczeniem do domu Zł. 5, zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 7
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stroje — 70 groszy, z wyjątkiem połowa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wiersz 20 gr. Umów ogłoszeń
12-miesięczny druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie — bezwzględnie. Prawa Prasa. Wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **MARIJA LUBKIEWICZOWA**
Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)